

Spis treści

O autorze	5
Geneza	5
Plan wydarzeń	6
Streszczenie	7
Bohaterowie	42
Gatunek	46
Kompozycja	47
Fabula	48
Czas akcji	49
Miejsce akcji	49
Problematyka	49
Wątki	51
Narracja	56
Język	57
Znaczenie tytułu	58
Utwór na tle epoki	58
Motywy i nawiązania	59
Przykładowe wypracowania	73
Istotne cytaty	76
Zadania sprawdzające	80
Test	80
Krzyżówki	83
Filmografia	86
Słowniczek	86
Bibliografia	89
Odpowiedzi do zadań sprawdzających	89

Czas akcji

Wydarzenia ukazujące świat rzeczywisty obejmują kilka tygodni. W rozdziale X czytamy:

W ciągu następnych dwóch tygodni bardzo się oziębilo. Najpierw pojawił się śnieg. [...] Po śniegu nastaly mroźne wichury, wiejące bez przerwy całymi dniami (s. 53).

Świat baśniowy obejmuje jeden dzień, pierwszy dzień lutego – zwiedzanie fabryki czekolady.

Miejsce akcji

Przedstawione w utworze wydarzenia rozgrywają się w małym domku Bucketów na skraju wielkiego miasta (autor nie podaje jego nazwy), w sklepiku z przeróżnymi rzeczami, pod bramą fabryki Wonki, we wnętrzu fabryki – pod ziemią, a także nad miastem. Najwięcej wydarzeń ma miejsce w fabryce czekolady pana Wonki.

Problematyka

Opowieść pt. *Charlie i fabryka czekolady* porusza sporo bardzo poważnych spraw związanych z ro-



Problematyka

dziną i wychowaniem dzieci. Mówi też o zachowaniu człowieka wobec możliwości nagłego zdobycia bogactwa. Ukazuje również wpływ prasy na kształtowanie ludzkich postaw. Przedstawia zatem **wśród bajkowych wydarzeń wiele spraw bardzo istotnych i można powiedzieć ponadczasowych.**

Rodzina, wychowanie

Rodzina Bucketów jest bardzo piękną rodziną, wszyscy się tam kochają i szanują, czują odpowiedzialność za siebie. Ojciec utrzymuje całą rodzinę, mama opiekuje się starymi rodzicami i synem, Charlie jest posłusznym dzieckiem, szanuje dziadków, chętnie ich odwiedza, słucha ich opowieści. Resztę ze znalezionej monety chłopiec postanawia oddać matce, bo wie, że to będzie na jedzenie dla wszystkich.

Rodziny pozostałych bohaterów łączy to, że nie bardzo mają wpływ na swoje dzieciaki, które nimi rządzą. Rodzice nadmiernie kochający dzieci, ulegający ich zachciankom, robią sobie i pociechom krzywdę. Roald Dahl pokazuje, że ci rodzice nie dorośli do swoich funkcji.

Człowiek i bogactwo

Perspektywa wielkiej wygranej, zdobycia Złotego Talonu, który otworzy możliwość poznania najślawniejszej i tajemniczej fabryki czekolady, a potem gwarantuje do końca życia masę przysmaków



z czekolady, spowodowała, że ludzi ogarnął szal zdobywania, niektórzy tracili rozsądek, inni poczucie przyzwoitości. Ktoś podrobił talon, ktoś wymyślił maszynę do przeglądania czekolad bez rozwijania, lecz ją zniszczono, bo reagowała na obecność złota we wszystkim i zaatakowała księżniczkę ze złotym zębem, co wzburzyło tłum. Od Charliego próbowano talon odkupić, proponowano pięćdziesiąt, potem dwieście funtów.

— Wpływ prasy na kształtowanie — —— ludzkich zachowań ——

Tym zachowaniom ludzi sekunduje prasa, podkreślając nastroje. Malców-szczęśliwców przedstawia się jako bohaterów! Robi się z nich sławy, zamieszcza portrety w gazecie, przeprowadza wywiady, jakby nie wiadomo czego dokonali. Na przykład Augustus stał się lokalną sławą.

Ze wszystkich okien wywieszono flagi, w szkołach ogłoszono dzień wolny od lekcji, podczas którego chciano zorganizować wielką paradę na cześć Augustusa (s. 34).

Wątki

1. Wątek Charliego

Charlie, chłopiec z ubogiej rodziny, marzył o poznaniu tajemniczej fabryki czekolady pana Wonki.



Pewnego dnia jej właściciel ogłosił, że zaprosi do fabryki te dzieci, które znajdą w czekoladzie Żółty Talon. Charlie nie miał wielkiej szansy na wygraną, bo tylko raz do roku, na urodziny, dostawał ten przysmak. Jednak uśmiechnęło się do niego szczęście – znalazł pięćdziesiąt pensów, kupił dwie czekoladki i stał się posiadaczem jednego z pięciu krążących talonów. W dniu 1 lutego wszedł wraz ze swym dziadkiem (dzieci miały przyjść z opiekunami) do fabryki. Wśród czekoladowej woni i w przyjemnym cieple zwiedzali kolejno ważne pomieszczenia wytwórni pana Wonki – Halę Czekoladową, Halę Wynalazków, Halę Czekolady Telewizyjnej, płynęli landrynkową łodzią obsługiwaną przez Umpa-Lumpy, czyli maleńkich pracowników pana Wonki. Jechali też przedziwną windą mogącą poruszać się we wszystkie strony. W trakcie wycieczki niektóre dzieci wpadały w tarapaty wskutek swego nieposłuszeństwa, łakomstwa i różnych niemądrych przyzwyczajzeń. W końcu został tylko Charlie, a wtedy pan Wonka stwierdził, że chłopiec wygrał. Uznał go za godnego swego zastępcę, obiecał podarować fabrykę, zaproponował, by chłopak zamieszkał tam wraz z całą rodziną.

2. Wątek pana Wonki

Wynalazca i właściciel sławnej fabryki czekolady był człowiekiem starym i samotnym. Postanowił znaleźć następcę, któremu przekazałby sekrety



swych wyrobów i fabrykę. Uznał, że powinno to być dziecko, bo tylko dzieci są posłuszne, dorosli wiele razy go zawiedli (z tego powodu w swej fabryce zatrudnił Umpa-Lumpy z Umpalandy). Umieścił w swych czekoladkach pięć Złotych Talonów i obiecał, że dzieci, które je wylosują, będą mogły pod opieką dorosłych zwiedzić jego fabrykę i poznać jej tajemnice. Talony zdobyli: łakomczuch Augustus, Violet żująca nieustannie gumę, Veruca, której wszystkie zachcianki spełniali rodzice, Mike oglądający stale w telewizji „bombowe” filmy oraz chudy i mizerny Charlie. Pan Wonka znał te dzieci z opisów w prasie, która szeroko reklamowała każdego z małych szczęściarzy. Oprawdzał ich po swym czekoladowym królestwie i widział, jak ich wady przyczyniały się do eliminowania ich z jego eksperymentu. Pozostał Charlie, dobre i wrażliwe dziecko, takie jakiego szukał. To on otrzyma w przyszłości fabrykę Wonki. Pozostałe dzieci, zgodnie z obietnicą, zostały obdarowane mnóstwem słodyczy (miały je dostawać do końca życia).

3. Augustus, posiadacz Złotego Talonu, zwiedza fabrykę

Augustus Gloop wylosował pierwszy Złoty Talon, bo każdego dnia pochłaniał mnóstwo czekolady. W fabryce pana Wonki nie potrafił opanować swego łakomstwa i już w pierwszej hali bez zgody wła-



ściciela chleptał czekoladę z czekoladowej rzeki. Nie przestawał mimo próśb i ostrzeżeń. W końcu wpadł do rzeki, wessała go wielka szklana rura i rodzice musieli go szukać przy pomocy Umpa-Lump w Sali Piankowej. Opuścił fabrykę pana Wonki bardzo odchudzony.

4. Violet i pułapka gumy posiłkowej

Violet stale żuła gumę, ustanawiała rekordy żucia jednego kawałeczka, czasem robiła niemądre dowcipy, przyklejając niepotrzebną gumę w różnych miejscach. Ona też zdobyła Złoty Talon. W fabryce bardzo zainteresowała ją maszyna nazywana wielką gumiarką, produkująca gumę z trzydaniowym posiłkiem. Od razu chwyciła taką gumę, mimo ostrzeżeń pana Wonki, że produkt nie jest do końca udoskonalony. Skutki okazały się fatalne – Violet zrobiła się fioletowa i spuchła, przypominała wielką jagodę (w skład gumy wchodził deser jagodowy). I znowu trzeba było oddać ją, jak Augustusa, pod opiekę Umpa-Lump, które zaprowadziły całą rodzinę Violet do hali, gdzie z dziewczynki miał zostać odcisnięty sok. Gdy wychodziła z fabryki, miała fioletową twarz. Ciężarówkę słodkości też dostała.

5. Veruca, która chce mieć wszystko

Talon zdobył dla niej ojciec, sprowadzając do swego zakładu ciężarówkę czekolad i zatrudniając przy rozwijaniu całą załogę. Po wejściu do fabryki pana



Wonki i spostrzeżeniu Umpa-Lump, zaraz chciała dostać jedną Umpa-Lumpę. Przypadek Augustusa odciągnął jej uwagę. Jednak nie na długo, bo gdy obserwowała wiewiórki w Hali Orzechowej, wydobywające zgrabnie orzechy ze skorupki, znów zaczęła domagać się, by dostała wiewiórkę. Upatrzyła obie jedną malutką i wbrew zakazowi wdarła się do hali. Wiewiórki potraktowały ją jak pusty orzech i wrzuciły do zsypu na śmieci. Po chwili zepchnęły tam również jej rodziców. Nic im się nie stało, ale z fabryki wyszli oblepieni śmieciami. Czekala na nich ciężarówka słodczy.

6. Historia Mike'a

Mike, miłośnik rewolwerów i „bombowych” filmów w telewizji, odszedł z grupy zwiedzającej fabrykę na końcu. Przedtem przyglądał się wszystkiemu, robił uwagi, zadawał pytania i denerwował pana Wonkę. Gdy w Hali Czekolady Telewizyjnej dowiedział się, że człowieka można transmitować przez telewizję, choć pan Wonka powiedział, że nie odważyłby się tego uczynić, postanowił, że będzie pierwszym transmitowanym. Zabieg niezupełnie się udał, bo Mike opuścił monitor tak maleńki, że ojciec mógł go schować w kieszeni. Pan Wonka odesłał go pod opieką Umpa-Lump do maszyny testującej gumę do żucia, by go rozciągnęła. Mike został za mocno rozciągnięty, bo stał się długi i cienki. Pan Wonka uważał jednak, że chłopak jest



Narracja

szczęściarzem – będą się o niego z powodu wzrostu rozbijać drużyny koszykarskie.

Narracja

W opowieści pt. *Charlie i fabryka czekolady* występuje narracja w trzeciej osobie, np.:

- Państwo Bucketowie oraz Charlie **spali** w drugim pokoju na materacach. W lecie **nie było** to takie złe, ale w zimie po podłodze **hulały** zimne wiatry i **spalo się** okropnie (s. 13).
- Z tymi słowami pan Wonka **ruszył** w kąt Hali Wynalazków i **otworzył** niewielkie drzwi [...] (s. 128).

Czasem narrator utożsamia się z odczuciami głównego bohatera, czyni wrażenie wszechwiedzącego, np.:

- (Charlie mija fabrykę czekolady) *Ach, cóż to była za czarowna woń! Ach, i jakże Charlie pragnął zobaczyć, jak wygląda wnętrze fabryki!* (s. 16).
- (Bohater znajduje pięćdziesiąt pensów) *Może pieniądz właśnie przed chwilą komuś wypadł? Nie, było to niemożliwe, gdyż jego część była schowana. [...] Czy to naprawdę jego pięćdziesiąt pensów? Może je wziąć?* (s. 58).



Od czasu do czasu **narrator zwraca się do czytelnika**, komentuje, przypomina istotne sprawy, podkreśla, że odczuwa podobnie jak czytelnik:

- *Była to dla niego tortura większa, niż możecie sobie wyobrazić, a chodziło o to, że w pobliżu, widoczna z okien jego domu, znajdowała się OGROMNA FABRYKA CZEKOLADY! Tylko sobie wyobraźcie!* (s. 15).
- – *Tato!* – *wpadła w słowo panu Wonce Veruca Salt (przypomnijmy, dziewczynka, która dostawała wszystko, czego chciała). [...] Jak nietrudno zgadnąć, Augustus Gloop zakradł się cichcem na sam brzeg rzeki [...]* (s. 94).

Język

Książka Roalda Dahla została przełożona na język polski przez Jerzego Łozińskiego. Zwraca uwagę fakt, że **język pewnych bohaterów ma swoje indywidualne cechy, np. pan Wonka używa słownictwa nazywającego w sposób przesadny rzeczy oraz sprawy, to język reklamy, np. największy, najnowszy, najbardziej fascynujący wynalazek, jestem rad, że mogę pana poznać, Zachwycony! Zaszczycony! Urzeczony!** Pan Wonka często używa zdań wykrzyknikowych.



Znaczenie tytułu

Violet mówi niedbale, czasem niegrzecznie i nie-mądrze: *Dobrze, daj ją pan tu i zaraz sprawdzimy, jak działa.[...] Chcę gumę i już! [...] Chrząnić to!* (s. 120).

Teksty piosenek nuconych przez Umpa-Lumpy są rymowane i zabawne. Świadczą o zręczności i umiejętnościach autora przekładu.

Znaczenie tytułu

Tytuł tej historii, *Charlie i fabryka czekolady*, składa się z dwóch członów. Pierwszy to imię męskie, drugi to nazwa wytwórni – fabryka czekolady. W takim zestawieniu imię należy prawdopodobnie do dziecka. Określenie „fabryka czekolady” wywołuje przyjemne skojarzenia z przysmakiem w obfitości. Tytuł ma więc **znaczenie informacyjne**, ale wywołuje także zainteresowanie oraz **kieruje myśli ku marzeniom dzieciństwa**.

Utwór na tle epoki

W partiach realistycznych *Charlie i fabryka czekolady* to opowieść współczesna, to znaczy przedstawia świat współczesny jej autorowi. Współczesne są kłopoty z dziećmi – ich uzależnienia, bezradność